

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/87211,ignacy-daszynski-polityk-niezalezny.html>



IV Zjazd Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w 1924 r. Drugi z lewej Ignacy Daszyński. Fot. NAC

BIOGRAM / BIOGRAFIA

Ignacy Daszyński - polityk niezależny

Autor: MACIEJ ZAKRZEWSKI 29.10.2021

Kiedy zmarł w nocy z 30 na 31 października 1936 r., konserwatywny „Czas”, daleki od linii politycznej Daszyńskiego, napisał, że *pozostanie po nim pamięć niestrudzonego bojownika idei, o które walczył z dobrą wiarą, – i szczerego patrioty.*

Należał do tego samego pokolenia, co Piłsudski i Dmowski. Wyrastało ono w cieniu przegranego powstania, schodziło ze sceny tuż przed wybuchem II wojny światowej. Wszyscy trzej, mimo różnic i uwikłania w głęboki

konflikt, u kresu życia mieli świadomością spełnienia. Polska odzyskała suwerenność, choć daleka była od ideałów, które wyśnili w młodości. Jednak z niebytu powołali do życia państwo, a w kluczowych momentach potrafili wznieść się ponad stronnicy partykularyzm. Oszczędzony był im widok klęski.

Niedogmatyczny socjalista

Daszyński, jeden z najważniejszych liderów polskiego socjalizmu, daleki był od ideologicznego dogmatyzmu. Mimo wyrazistych poglądów był człowiekiem kompromisu, absolutnie wyzbytym ambicji sprawowania władzy. Jako przywódca Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego zasiadał w austriackiej Radzie Państwa. Walczył o socjalizm, ale daleki był od metod rewolucyjnych. Idea nie przesłaniała mu realnych problemów robotników.



**Członkowie Komitetu Budowy
Kościoła Opatrzności Bożej w
Warszawie. Abp Adam Sapieha
(drugi z lewej), kard. August
Hlond (trzeci z lewej), Ignacy
Daszyński (trzeci z prawej), 1928
r. Fot. NAC**

Marzył o niepodległej i socjalistycznej Polskiej Republice, lecz zakładał, że można do niej zmierzać poprzez stopniowe polepszanie kondycji klasy robotniczej i wychowywanie robotników do bycia obywatelami. Innej drogi, jak poprzez udział robotników w życiu politycznym, nie widział. Ten realizm towarzyszył Daszyńskiemu przez całą jego drogę polityczną.

Wraz z konserwatystami zasiadał w Naczelnym Komitecie Narodowym. Gdy Piłsudski przejął władzę w listopadzie 1918 r., podporządkował mu swój rząd lubelski. Świadomy celu, nigdy nie stawiał wyżej środków

doń prowadzących.

Doświadczony parlamentarzysta

W niepodległej Polsce jego doświadczenie parlamentarne miało trudne to przecenienia znaczenie. Automatycznie stał się jednym z najważniejszych przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej, która w ramach niepoległego państwa uczyła się walki o swój program na drodze parlamentarnej, a nie metodą spisków. Daszyński był wielkim wychowawcą polskiej lewicy.

Potrafił być politykiem wyrazistym. W razie konieczności nie stronił od jednoznacznych rozstrzygnięć. Nie wahał się poprzeć zamachu majowego Piłsudskiego, jednak jako marszałek Sejmu nie zamierzał być spolegliwy i akceptować działania nowego reżimu, naruszające zasady praworządności. W czasie konfliktu o tzw. najście oficerów na Sejm w 1929 r. rozmawiał z Piłsudskim jak równy z równym. Mimo nacisków nie zgodził się na kontynuowanie obrad w atmosferze psychologicznego szantażu.

W burzliwym okresie związanym z tzw. wyborami brzeskimi, kiedy aresztowano posłów opozycji, Daszyński apelował o ich uwolnienie. Pogarszający się stan zdrowia uniemożliwiał mu podejmowanie większej aktywności politycznej.



Ignacy Daszyński z prof. Kazimierzem Bartłem, kierującym rządem po raz czwarty (od 27 czerwca 1928 do 13 czerwca 1929 r.), czerwiec 1928 r. Fot. NAC



Ignacy Daszyński z premierem Kazimierzem Świąłowskim, który wizytował marszałka czwartego dnia po objęciu stanowiska, kwiecień 1929 r. Fot. NAC

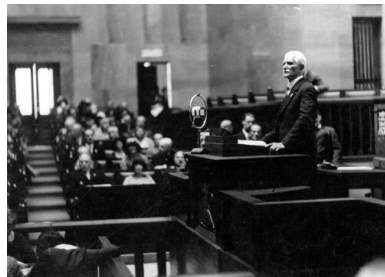
Koniec epoki

Jego śmierć dla polskich socjalistów była końcem pewnej epoki. Po śmierci Bolesława Limanowskiego, odeszła kolejna legenda polskiego ruchu socjalistycznego.

W testamencie pisał:

„Pracowałem całe życie z robotnikami. Im zawdzięczam, że praca moja nie poszła na marne, ku nim z ostatnią myślą się zwracam, żegnając się z nimi. Mam nadzieję niezłomną, że życie ich stanie się lżejsze, że będą silni i zdrowi moralnie, że urzeczywistnią wspólne ideały. Żegnam towarzyszy i przyjaciół, z którymi tyle współpracowałem wspólnie, i proszę ich o życzliwą pamięć dla tych wspólnych wysiłków. Wszystkich proszę o przebaczenie mych błędów i niepamiętanie cierpień, które im w życiu wyrządziłem. Myśl o śmierci dawno już jest dla mnie początkiem wyzwolenia”.

Kim był Daszyński? Był socjalistą, patriotą, państwowcem, jednak przede wszystkim był politykiem o niezależnym charakterze, stawiającym ponad wszystko dobro Rzeczypospolitej.



**Ignacy Daszyński na mównicy
sejmowej**

**Ignacy Daszyński w swym
sejmowym gabinecie,
wyposażonym w efektowne,
podkreślające rangę gospodarza
meble, 1928 r. Fot. NAC**

COFNIJ SIĘ